

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 64

Katowice, czwartek 17-go marca 1932 r.

Rok 31

Rocznica pokoju ryskiego.

Dnia 18 marca upływa lat 11 od daty podpisania w Rydze Traktatu Pokojowego między Polską z jednej strony, a Rosją i Ukrainą — z drugiej. Jan Dąbski, który stał na czele polskiej delegacji pokojowej zarówno w Mińsku, jak i w Rydze, we wspomnieniach swych p. t. „Pokój Ryski“ (Warszawa 1931), suseznie zaznacza, że „Traktatem tym zakończona została zwycięsko dla Polski przeszła stuletnia walka pomiędzy Polską a Rosją o niepodległość polityczną Narodu Polskiego, o rozległość terytorjum wskrzeszonego Państwa Polskiego“. Istotnie, Traktat Ryski jest zakończeniem tych zmagania krwawych, jakie Polska toczyła z Rosją o swój byt i niepodległość, poczynając od Konfederacji Barskiej, poprzez wszystkie powstania, kończąc na zwycięskiej kampanji 1920 roku, stoczonej pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Fundamenty traktatu Ryskiego oparte są zarówno na kościach rycerzy i powstańców polskich, którzy w ciągu dołtorawiekowych walk o wolność składali dowody żywotności i woli do bytu niepodległego Narodu Polskiego, jak przedewszystkiem i nadewszystko — na wielkim czynie orężnym, na który zdobył się Naród Polski nazajutrz po odzyskaniu niepodległości w neutralnych jeszcze granicach Traktatu Ryskiego jest, oczywiście, wynikiem decydującego zwycięstwa, odniesionego nad armją bolszewicką, dzięki męstwu i wytrwałości żołnierza polskiego oraz — genjuszowi Wodza.

Perypetje, przez jakie przechodzą układy pokojowe, ściśle są związane z wypadkami na froncie wojennym. Polska delegacja pokojowa udaje się do Mińska Litewskiego dn. 14 sierpnia 1920 roku, w chwili, gdy rozpoczynała się dopiero bitwa rozstrzygająca niemal pod murami stolicy Polski. Delegaci polscy w Mińsku Lit., traktowani są niemal jak jeńcy czy zakładnicy. Brakuje im wszelkich prymitywnych wygod, a przedewszystkiem możliwości komunikowania się z Warszawą.

Myśl polityczna rosyjska, upojona chwilowemi powodzeniami armji bolszewickiej, wraca w stosunku do Polski do starego, tradycyjnego źródła. Daniszewski, który stoi na czele delegacji pokojowej rosyjskiej, dyktuje delegacji polskiej warunki, których nie powstydziłby się ani Piotr Wielki, ani — Katerzyna. Rosja znowu występuje w roli „gwarantki“, żąda redukcji armji polskiej do 50.000, wydania sobie pozostałego sprzętu wojennego itd. Oczywiście, nawet i te warunki, które oddawały Polskę niemal na łaskę „gwarantki“, nie byłyby dotrzymane, w razie zwycięstwa armji bolszewickiej. Do Polski jechał przeciw gotowy już „rząd polski“ z Feliksem Dzierżyńskim na

Powszechny strajk w Polsce nie udał się.

Robotnicy okazali więcej rozumu i rozważli niż ich czerwoni przywódcy.

Warszawa. Według komunikatów, nadesłanych przez władze bezpieczeństwa z obrębu całej Warszawy, w dniu wczorajszym strajk bądź całkowicie, bądź częściowo objął nieliczne tylko fabryki. Normalnie funkcjonowały parowozownie i warsztaty kolejowe, zarówno główne jak wschodnie i na Pelcowiznie. Charakterystyczne jest, że do warsztatów zgłosiło się wczoraj znacznie więcej robotników, niż przeciętnie.

Ogłoszony strajk w niczem nie odbił się na ruchu tramwajów i autobusów miejskich. Zarówno z zajezdni tramwajowej, jak i autobusowych, wszędzie wozy wyruszyły o godzinie oznaczonej w rozkładach. Nigdzie nie było usiłowań wszczęcia strajku lub jakichkol-

wiek demonstracji. Również normalnie odbywał się ruch dorożek samochodowych i konnych. Wszystkie pojazdy, od samego rana wyruszyły na miasto.

Pod Warszawą i na terenie całego województwa panował zupełny spokój. Robotnicy wszędzie stawili się do pracy. Żadnych zamieszek i demonstracji nie było.

W Łodzi zapowiedziany strajk powszechny spalił na panewce. Instytucje użyteczności publicznej, jak elektroownia, gazownia i tramwaje oraz fabryki pracowały normalnie. Również kursowały bez żadnych ograniczeń taksówki i dorożki. Jedynie w magistracie poływa tylko urzędników przybyła do pracy, druga część strajkowała. Władze

bezpieczeństwa zwiększyły posterunki policyjne. W mieście panował zupełny spokój.

W Krakowie praca odbywała się w instytucjach użyteczności publicznej trybem zupełnie normalnym. Normalna praca odbywała się w tramwajach, elektryczni, gazowni i wodociągach. Strajkowali natomiast robotnicy fabryczni. Przed Domem Robotniczym w Krakowie zebrał się przed południem tłum, złożony z około tysiąca osób, demonstrując. Policja demonstrantów rozpraszyla. Poza to strajk nie zmienił w niczem fizjonomji miasta. Wczoraj wyszły w Krakowie jedynie dwa dzienniki: „Czas“ i „Głos Narodu“. Kurjer Ilustrowany nie wyszedł, ani w Krakowie, ani nie był rozesłany na prowincję.

W Katowicach i na całym G. Śląsku strajk protestacyjny doznał zupełnego fiaska. Spokój nie był nigdzie zakłócony. Tramwaje kursują w całym zagłębiu normalnie i nie było prób ich wstrzymania. Bliższe szczegóły o sytuacji strajkowej na Śląsku podajemy wewnątrz numeru.

W sąsiednim Zagłębiu Dąbrowskiem panował spokój.

W całej Polsce.

Ogłoszony na dzień wczorajszy strajk „powszechny“, według wiadomości, napływających z całego państwa, zawiódł oczekiwania organizatorów. Wszędzie panował spokój.

W województwach zachodnich: pomorskiem, poznańskim i na Górnym Śląsku, nie było większych usiłowań strajkowych.

W województwach wschodnich: stanisławowskiem, tarnopolskiem, lwowskim. (Dokończenie na str. 2-giej.)

W sieci interesów Kreugera.



Zmarły przed paru dniami potentat przemysłowy Ivar Kreuger dzierżał w szeregu państw nie tylko europejskich, ale i zamorskich monopol zapalczany. Koncern Kreugera obejmował łącznie 100 fabryk zapatek w różnych częściach świata. Powyżej plastycznie mamy umysłowo zapomocą nalepek na pudełkach zapatek państwa, które objęte były siecią interesów niezłującego już Kreugera.

czelu. Bolszewicy byli mistrzami w fabrykowaniu „woli chłopów i robotników“ przy pomocy — bagnetów. Polskę, w razie przegranej, oczekiwał los „niepodległej“ Ukrainy lub Białorusi.

Ale oręż polski i genjusz Wodza zmienili sytuację gruntownie. Delegacja polska w Mińsku chwytła przez swą radjostację komunikat polskiego sztafgo, dowiaduje się o zwycięstwie. Odrzuca warunki Daniszewskiego, których zresztą przyjąć nie zamierzała w żadnym razie. Delegacja rosyjska męknie, ale delegacja polska zdaje sobie sprawę, że istotne pertraktacje pokojowe należy odłożyć do czasu wyjaśnienia ostatecznych rezultatów zwycięstwa polskiego. Układy pokojowe przeniesione są do Rygi, trwały one przez 6 miesięcy (21 września 1920 do 18. marca 1921 r.).

Historja nie powiedziała jeszcze swego decydującego słowa o przyznanach tak długotrwałej zwłoki. Pewne jest, że wynikała ona z taktyki rosyj-

skiej, na którą miały swój wpływ również i podszepty niemieckie. Chodziło o to, by pertraktacje pokojowe przeciągnąć poza termin plebiscytu na Górnym Śląsku. Ostatecznie Traktat Pokojowy podpisano dnia 18 marca 1921 roku.

Traktat Pokojowy, zawarty w Rydze był owiany duchem porozumienia. Był to istotnie układ pokojowy „bez aneksji i kontrybucji“ i może dlatego okazał się trwały. W ciągu lat 11-tu od chwili zawarcia, Traktat Ryski nigdy nie był kwestjonowany ani przez Rosję ani przez Polskę. Stosunki polsko-rosyjskie nie zaraz po zawarciu Traktatu Pokojowego w Rydze ułożyły się normalnie. Mielśmy jeszcze do przeżycia okres raidów band dywersyjnych na terytorjum Rzeczypospolitej, dopóki żelazny mur KOP-u nie położył im kresu. Mielśmy momenty krytyczne, jak — zabójstwo posła Wojkowa, zamach na „torgpredo“, ostatnio znowu — tajemnicza sprawa bomby Polańskiego. Był wiele czynników najrozmaitszych

zainteresowanych jest w psuciu stosunków pomiędzy Polską a Rosją sowiecką. Naogót jednak, jeśli pominiemy akcję Kominternu, która zresztą nie wy daje na terenie Polski zbyt frapujących rezultatów, stosunki pomiędzy Polską a Rosją sowiecką układają się niemal zupełnie normalnie.

Ostatnią ich fazą jest parafowanie paktu o nieagresji. Pakt ten narazie utknął na martwym punkcie z powodu Rumunii, ale, niewątpliwie, dojdzie do ostatecznego załatwienia.

Uwaga Rosji sowieckiej coraz bardziej skupia się na Dalekim Wschodzie. Kład zas rosyjski z pewnością wie dobrze, iż nawet najgłębsze zaangażowanie się Rosji sowieckiej na Dalekim Wschodzie nie będzie dla Polski pokusą do naruszenia Traktatu Ryskiego.

Dlatego ufać możemy, że Traktat Pokojowy, zawarty w Rydze przed laty 11-tu będzie trwałą podstawą dalszych stosunków normalnych pomiędzy Polską i Rosją.

